

Adam Robert BARTNICKI

Uniwersytet w Białymstoku

Specyfika rosyjskiego autorytaryzmu

Przeobrażenia systemu politycznego Rosji, które miały miejsce po 1991 roku, przebiegały w dwóch podstawowych, aczkolwiek zespajających się kierunkach. Po pierwsze, prowadziły do stopniowego umacniania pozycji prezydenta (lidera) na scenie politycznej, po drugie zaś miały na celu wykształcenie zupełnie nowej struktury porządku ustrojowego, który nawiązywałby jednak do poprzednich konstrukcji politycznych, zapewniając tym samym funkcjonalną ciągłość systemu. Wynikiem przekształceń, zwłaszcza początku XXI w., było wykształcenie się reżimu, który jest określany przez wielu komentatorów, publicystów, a także przedstawicieli świata nauki jako reżim autorytarny. Czy jest to w ogóle uzasadnione? Jeśli założymy, że tak, to podstawową kwestią wydaje się znalezienie odpowiedzi na pytanie czym jest ów rosyjski autorytaryzm, jak doszło do jego wykształcenia się oraz czy, a jeśli tak to na ile, jest on zbliżony swoją formą do innych reżimów określanych jako autorytarne?

W niniejszym artykule sygnalizuję cechy charakterystyczne rosyjskiego autorytaryzmu, przyczyny jego wykształcenia się oraz perspektywy.

U źródeł rosyjskiego autorytaryzmu

Jak pokazuje historia, wyjście z dyktatury nie musi oznaczać automatycznego przyjęcia zasad i reguł zachodniej demokracji. Przeciwnie, bardzo często jedna dyktatura zostaje zastąpiona przez inną, zapewniając tym samym funkcjonalną ciągłość reżimu i stabilizację systemu politycznego. Na takim założeniu opierała się władza Castro na Kubie, Chomeiniego w Iranie czy afgańskich Talibów, podobnie rzecz ma się także w części byłych republik ZSRR, w tym także, choć w mniejszym stopniu, w samej Rosji. W krajach Europy Środkowowschodniej przeobrażenia systemów politycznych potoczyły się wszelako zupełnie innym torem – właśnie w stronę demokratyzacji życia społeczno-politycznego. Jerzy Maczków pisał, że umocnienie instytucji i organów demokratycznego państwa zale-

żało w pierwszym rzędzie od politycznej i prawnej kultury elit oraz społeczności konkretnych krajów. W tym wypadku, jeśli procedury i normy demokratycznego, konstytucyjnego państwa były przyswajane, przynajmniej przez politycznych graczy, następowała zwykle konsolidacja demokracji; jeśli warunek ten nie został spełniony, w miejsce demokracji pojawiał się system quasi-demokratyczny lub autorytarny¹. Aleksandr Łukin zastanawiał się nawet, czy współczesna Rosja nie jest dalej od liberalnej demokracji niż ZSRR w ostatnich latach istnienia². Okres „tranzyycji politycznej” wydłuża się tym samym w trudną do zdefiniowania nieskończoność³, a jedynym wyobraźalnym dziś zakończeniem ciągłego „okresu przejściowego” wydaje się prezydencki autorytaryzm. Analizując kierunek przeobrażeń zachodzących w Federacji Rosyjskiej po 1991 roku, bez trudu można przedstawić czynniki wskazujące na stopniową ewolucję systemu w kierunku tej właśnie formy rządów, tj. reżimu politycznego opartego na skoncentrowaniu władzy w ręku przywódcy i jego najbliższego otoczenia oraz bezwzględnym podporządkowaniu się obywateli decyzjom organów państwowych. W wypadku Rosji należy wszak wystrzegać się negatywnej konotacji tego pojęcia, kojarzonego często z reżimem typu faszystowskiego. Według Juana Linza, autorytaryzm oznacza reżim polityczny bazujący na ograniczonym pluralizmie politycznym, w którym przywódca pełni władzę w ramach formalnie słabo zdefiniowanych, ale w rzeczywistości dobrze przewidywalnych ograniczeń. Oznacza to wspólne występowanie czterech elementów:

- legitymowanego, choć ograniczonego pluralizmu;
- ograniczonego wpływu różnych sektorów elity politycznej na rząd;
- nieobecności wysiłków mobilizacyjnych;
- zawężenia możliwości partycypacji politycznej⁴.

¹ Е. Мачкув, *Преобразование коммунистического тоталитаризма и посткоммунистическая системная Трансформация: проблемы, концепции, периодизация*, „Политические исследования” 2000, nr 4, s. 22, <http://www.politstudies.ru/fulltext/2000/4/4.htm>, (23.01.2001, dalej jako „Polis”).

² А. В. Лукин, *Переходный период в России: демократизация и либеральные реформы*, „Polis” 1999, nr 2, s. 18, <http://www.politstudies.ru/fulltext/1999/2/13.htm> (7.03.2001).

³ Patrz: А. Ю. Мельвиль, *Демократические транзиты, транзитологические теории и посткоммунистическая Россия*, w: *Политическая наука в России: интеллектуальный поиск и реальность*, Москва 2000.

⁴ J. Linz, *Totalitaryzm i autorytaryzm*, w: *Władza i społeczeństwo*, J. Szczupaczyński, t. 1, Warszawa 1995.

Trudno przy tym zakładać, że w Rosji miało miejsce zjawisko „wstecznej fali demokratyzacji”, ponieważ praktyczna liberalizacja życia politycznego, od samego początku przeobrażeń, zakładała bezwzględną dominację władzy politycznej w systemie. Rosyjski autorytaryzm oparty został na połączeniu formalnych zasad demokracji, psychologii i politycznej kulturze podległości rosyjskiego społeczeństwa. Władza polityczna dopuszczała co prawda obecność pewnych procedur demokratycznych, w tym przede wszystkim „wolnych wyborów” oraz ograniczoną wolność środków masowej informacji, jednakże tylko w zakresie dopuszczonym przez reżim. Zasady te zostały zaakceptowane przez większość uczestników politycznych rozgrywek. Spór między legislaturą i prezydentem toczył się nie o zasady państwa demokratycznego, ale o to, kto będzie sprawował i kontrolował władzę polityczną. Płaszczyzną konfliktów było więc znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy Rosją w sposób autorytarny ma rządzić prezydent czy parlament (a raczej jego przywódca), jak również konieczność demokratycznego uzasadnienia władzy i legitymizacji zwycięskiego reżimu. Maczków twierdził, że sukces politycznej transformacji w pierwszym rządzie zależał od zachowania określonego minimum politycznej stabilizacji⁵. Ta, w rzeczywistości przeobrażeń systemu politycznego Rosji, była i, jak się wydaje, jest kwestią dość trudną do osiągnięcia. Trzeba przy tym wspomnieć, że pozostaje jeszcze jeden podstawowy czynnik warunkujący demokratyzację systemu politycznego – rzeczywista wola transformacji. Na ile była ona obecna w przeobrażającej się Rosji, trudno jednoznacznie stwierdzić, należy wszelako pamiętać, że dzisiejsza rzeczywistość powstała raczej w wyniku próby przeobrażenia systemu ZSRR aniżeli z jego autentycznej kontestacji.

Nie sposób jednak pominąć milczeniem faktu, że w Rosji, mimo wszystko, doszło do bardzo głębokich przemian polityczno-ustrojowych, jak również społecznych, cywilizacyjnych i gospodarczych. Jeszcze dwadzieścia lat temu tylko największy idealista mógłby wyobrazić sobie taką metamorfozę⁶. Przeobrażenia systemu, rozumiane jako przejście od punktu A do punktu B, pozostają więc faktem bezspornym. Wydaje się jednak, że transformacja systemu społecznego w którymś momencie (najpewniej w październiku 1993 r.) rozminęła się z transformacją władzy politycznej⁷,

⁵ E. Мачкув, *Преобразование...*, op. cit., s. 23.

⁶ A. Shleifer, D. Treisman, *A Normal Country*, „Foreign Affairs” 2004, nr 2, s. 20.

⁷ D. Trenin przesuwając datę owego „rozminięcia się” na koniec 1994 r., tj. początek konfliktu czeczeńskiego. Por.: Д. Тренин, *Идентичность и интеграция: Россия и Запад в XXI веке*, „Pro et Contra” 2004, nr 3, t. 8.

stąd też dychotomiczna forma ustroju politycznego, w którym to, co demokratyczne, stale walczy z tym, co autorytarne.

Istota rosyjskiego autorytaryzmu

Częstotliwość używania w analizach naukowych z lat 90. przymiotnika „autorytarny” może świadczyć o tym, że w czasach Jelcyna autorytaryzm wydawał się zagrożeniem dostrzegalnym, jednak faktycznie nie do końca rzeczywistym. W okresie prezydentury Putina słowo „autorytarny” stało się jakby bardziej skrywane, zostało dyskretnie zastąpione zalewem sloganów, takich jak: „silna władza”, „silne państwo”, „trzecia droga”, „interes narodowy”, „suwerenna demokracja”. Trudno się przy tym oprzeć wrażeniu, że rosyjski autorytaryzm jest co najmniej trudno definiowalny. Jego związki z autorytaryzmami okresu międzywojennego czy Ameryki Łacińskiej sprowadzają się często wyłącznie do podobieństw wynikających z nazewnictwa, ale niekoniecznie z praktyki. Przede wszystkim nie można tu mówić o jakichś głębszych próbach naruszenia prawa czy porządku konstytucyjnego, co więcej – Putin wydaje się być politykiem, który przynajmniej werbalnie stara się umocnić znaczenie prawa w życiu publicznym. W Rosji nie można mówić o procederze fizycznego likwidowania przeciwników. Zdarzały się co prawda wypadki polityków i dziennikarzy, które można przypisywać działaniom reżimu, jednak nie ma na to bezpośrednich dowodów, a wszystko inne to tylko spekulacje. Więzienia nie były zapełnione przeciwnikami władzy (już po kilku miesiącach pobytu w więzieniu zwolniono przywódców zdławionej przez Jelcyna w 1993 roku opozycji parlamentarnej). Ci mogli działać w miarę swobodnie, chociaż z pewnością w granicach wytyczonych przez władzę. Ewentualne odstępstwa od tej reguły, choć często bardzo brutalne (np. sprawa dziennikarza Andrieja Babickiego czy oligarchy Michaiła Chodorkowskiego), mimo wszystko miały raczej charakter incydentalny, a nie systemowy. W Rosji wciąż istnieje opozycja i w zasadzie wolne wybory. Z pewnością nie możemy wykluczyć tu różnych manipulacji i zwyczajnych fałszerstw, jednak raczej nie wpływały one na rezultaty elekcji. Topniejąca siła opozycji wynikała często z jej wewnętrznej i absurdalnej dezintegracji oraz konformizmu poszczególnych liderów. W Rosji właściwie bez przeszkód rozwijała się kultura, nie było, jak dotąd, systemowych form ograniczania czy kontrolowania

działalności inteligencji⁸. To, że znaczna część wykształconych Rosjan zaczęła wierzyć w Putina, wynikało bardziej z ich oportunistycznego niż ze strachu.

Steven Rosefelde, analizując sytuację, która miała miejsce na przełomie lat 80.–90. stwierdził, że po 1990 roku w Rosji tak naprawdę nie było autentycznej próby pchnięcia kraju w kierunku liberalnej demokracji typu zachodniego. Przeobrażenia, w zasadzie, zakończyły się jedynie na częściowej zmianie paradygmatu rozwoju z konserwatywno-autorytarnego na liberalno-autorytarny. Konstrukttywne cechy liberal-autorytaryzmu według Rosefelde'a to wysoki poziom bezrobocia, nieefektywne wykorzystanie potencjału gospodarczego, podział społeczeństwa na tych, którzy zostali włączeni do „systemu” (beneficjentów przeobrażeń) i na tych, którzy pozostali poza nim⁹. Wydaje się, że Rosefelde myli się w swojej diagnozie przynajmniej w dwóch aspektach: po pierwsze – trudno odnieść owy konserwatywno-autorytaryzm do jakiejś konkretnej rzeczywistości politycznej ZSRR – wydaje się, że mieliśmy tu jednak do czynienia z systemem totalitarnym i posttotalitarnym, po drugie – chyba nie należy z góry, w sposób absolutny, wykluczać autentycznej wizji i pragnienia reform w stylu liberalnej demokracji, żywej zwłaszcza w latach 1989/1991. Inna kwestia, że była to raczej idea demokratów i związanej z nimi inteligencji, a więc siły, które inicjowały rewolucję 1990/1991, ale też szybko zostały przezeń pochłonięte. Rosyjski system polityczny powstał jako eklektyczne połączenie elementów i idei autorytarnych, korporacyjnych, liberalnych i demokratycznych. W swoim założeniu nie przewidywał, w sposób bezpośredni, rozwiązań niedemokratycznych, ale też ich nie wykluczał. Owo interesujące ideologiczne rozwarstwienie związane jest z niezrozumieniem samej istoty demokracji przez elity polityczne. Postrzegana jest ona jako obcy, a nawet szkodliwy dla rosyjskiej idei przeszczep, przeprowadzony przez ślepo wpatrzonych w zachodnie wzorce „zapadników”. Rzeczywiście, większość instytucji państwa demokratycznego została w Rosji zapożyczona z zewnątrz. Proceduralna strona demokracji w jej liberalnym wariantcie traktuje wybory jako prawomocne

⁸ Trzeba jednak zauważyć, że w całym okresie postsowieckim aktywnie ograniczano możliwość uczciwego pokazywania historii Rosji XX wieku co pozostaje jednym ze źródeł braku zrozumienia dla dążeń i oczekiwań narodów, wyzwolonych spod dominacji ZSRR.

⁹ S. Rosefelde, *Russia in the 21st Century: The Prodigal Superpower*, Cambridge University Press 2005, s. 84.

delegowanie uprawnień władczych, to zaś jest sprzeczne z historycznym pojmowaniem władzy zarówno przez reżim polityczny, jak i społeczeństwo¹⁰. Co więcej, sama instytucja wyborów nie utrwaliła w Rosji różnienia między „suwerenem” i „władzą”. Takie postrzeganie tego problemu było (i jest) wygodne w pierwszym rządzie dla grupy pozostającej przy władzy, która mogła w ten sposób tłumaczyć swoje niedemokratyczne działania. Rosyjski autorytaryzm dość długo istniał wszak bardziej na poziomie rządzących niż rządzonych. Nie wykluczało to przy tym funkcjonowania wybranych, jednak w gruncie rzeczy bardzo ważnych, elementów demokracji. Prawa i wolności jednostki były, w kategoriach rzeczywiście dla Rosjan istotnych, dosyć dobrze zabezpieczone i w zasadzie respektowane. Prasie pozostawiono dość znaczny (jak na reżim autorytarny) poziom niezależności. W miarę swobodnie działała kultura i rosyjska inteligencja (oprócz twórczości zdecydowanie antyreżimowej, np. *FSB wysadza Rosję* Aleksandra Litwinienki, czy takiej, która szła na przekór oficjalnej ideologii reżimu – np. Wiktor Jerofiejew). Nie istniała przy tym oficjalna cenzura, (choć można tu dostrzec znaczące wyraźne symptomy pojawiania się „cenzury wewnętrznej”, być może znacznie groźniejszej niż państwowa). Przeciętny mieszkaniec Rosji nie musiał odczuwać specjalnego dyskomfortu związanego z funkcjonującym w kraju reżimem, ale też przeciętny mieszkaniec nie był ani przeciwnikiem, ani tym bardziej zagrożeniem dla władzy. Nie jego więc dotyczyły ewentualne szykany. Należy przy tym dodać, że ogólny poziom wolności w czasach Putina uległ znaczącemu zmniejszeniu w porównaniu z okresem „jelecnizmu”. Co więcej, wydaje się, że proces ten ma duże szanse na intensyfikację. Pierwsza kadencja rządów Putina przygotowała grunt pod głębszy autorytaryzm. Jego rozprzestrzenianie niewątpliwie stymuluje reżim polityczny, obficie korzystający w tym zakresie z zasobów władzy. Niestety, społeczeństwo nie tylko podjęło zasady nowego porządku, ale też samoistnie je rozwija i pielęgnuje. Podsumowując, wydaje się więc, że rosyjski system polityczny nie jest jeszcze autorytarny. Zawiera w sobie elementy konkurencyjnej oligarchii, zachował mechanizm demokratycznej legitymizacji w sensie formalnym (wybory) i nieformalnym (kontrakt) oraz elementy liberalizmu gospodarczego. Ponadto w Rosji pewną rolę odgrywa klasa średnia, która chociaż związana z pań-

¹⁰ Пор.: Л. Бляхер, «Презумпция виновности». *Метаморфозы политических институтов в России*, „Pro et Contra” 2002, nr 3, t. 7, s. 82–83.

stwem, to jednak jest bardziej niezależna i przede wszystkim liczniejsza niż np. na Białorusi. Mniejsza wydaje się więc polityczna rola „marginałów”, jako bazy politycznej autorytaryzmu. Każdy demokratycznie legitymizowany autorytaryzm, niezależnie od stopnia stabilizacji, jest poza tym wrażliwy na problem rotacji władzy, dotyczy to także Rosji Putina. Kryzys jest właściwie nieuchronny. Nie wiemy tylko, kiedy i w jakiej formie będzie on przebiegał.

Specyfika rosyjskiego autorytaryzmu

Istotną kwestią wydaje się próba przeanalizowania, na poziomie teoretycznym, kwestii podobieństw i różnic pomiędzy autorytaryzmem rosyjskim a pozostałymi autorytarnymi reżimami występującymi w współczesnym świecie. Może być to pomocne w lepszym sprecyzowaniu istoty reżimu funkcjonującego na Kremlu, w zrozumieniu, z czym rzeczywiście mieliśmy i mamy tu do czynienia. W tym kontekście szczególnie interesująca wydaje się analiza porównawcza dotycząca reżimów autorytarnych czy quasi-autorytarnych Ameryki Południowej i Rosji. Nie jest moją intencją szczegółowe omawianie sytuacji w poszczególnych państwach, chciałbym raczej skupić się na kwestiach występowania określonych tendencji – podobieństw i odmienności. Zacznijmy od podobieństw. Zarówno w Rosji jak i w krajach Ameryki Południowej możemy wyraźnie zauważyć problem braku tradycji czy własnych wzorów demokratycznych. Pośrednio wiąże się z tym kwestia cyklicznej niestabilności politycznej, jako że omawiane reżimy stale poszukiwały owych wzorów (czy raczej wzorów ustrojowych w ogóle) albo przy pomocy eksperymentów politycznych (różne fazy komunizmu w Rosji, *justicialismo* w Argentynie) czy też zamachów stanu lub rewolucji¹¹. Wszelka autentyczna demokratyzacja ustrojów politycznych musiała w tych warunkach przybierać formy wtórnej adaptacji. Zarówno Rosja, jak i państwa Ameryki Południowej przyjmowały więc rozwiązania ustrojowe, które były próbą przeszczepienia rozwiązań konstytucyjnych USA bądź Francji. Rzeczą szła zarówno o prawa obywatelskie, jak i system rządów prezydenckich. Konsekwencją niestabilności okresu przejściowego, konfliktów społecznych i etnicznych, a także złożoności poszczególnych państw było stopniowe ograniczanie praw

¹¹ Patrz: *The politics of conformity in Latin America*, red. C. Veliz, Oxford 1967, s. 278.

obywatelskich na rzecz silnej władzy wykonawczej. Ostatecznie jedynym trwałym rozwiązaniem wydawał się prezydencjalizm konsekwentnie dryfujący w stronę autorytaryzmu. Było to o tyle oczywiste, że nie występowała tu skierowana na demokratyzację i liberalizację kultura polityczna – przeciwnie – dominującym paradygmatem wydawała się być jakaś forma autokracji, wiara w przywódcę.

Pomiędzy Rosją a reżimami Ameryki Południowej występowały wszakże również znaczne różnice. Po pierwsze, państwa autorytarne Ameryki Południowej opierały się na silnej armii z wysoce płatnym i prestiżowym korpusem oficerskim. Znajdująca się w stanie upadku armia rosyjska nie mogła odgrywać takiej roli, co więcej – do 1999 roku następowała faktyczna demilitaryzacja państwa, która prowadziła do drastycznego ograniczenia roli siły mającej dotąd kluczową funkcję w procesie konsolidacji władzy. Paradygmat militarystyki został zastąpiony w Rosji przez paradygmat skuteczności i sukcesu gospodarczego. W proces ten włączyły się nie tylko elity, czy aktywna część społeczeństwa, ale również grupa powiązana z szeroko rozumianym „kompleksem siłowym”. Pewne zmiany przyniosła tu prezydentura Władimira Putina, jednakże dotyczyła ona bardziej wzmocnienia armii czy szerzej służb siłowych, które stały się istotnym elementem reintegracji struktury państwa i władzy, niż jakiegokolwiek podporządkowania władzy i państwa interesom armii. Ogólnie rzecz biorąc rola armii w tradycji politycznej Rosji i państw Ameryki Południowej była odmienna. W oczywisty sposób przekładało się dalszą rzeczywistość, społeczną i polityczną percepcję sił zbrojnych w systemie państwa. W Rosji, armia, pomimo różnych prób emancypacji była jednak ściśle podporządkowana władzy politycznej, w czym nie przeszkadzał fakt, że owa władza mogła wywodzić się wprost z sił zbrojnych. Służba w armii była ważną acz nie jedyną drogą kariery politycznej. Nieco inną sytuację możemy obserwować w tradycji hiszpańskiej, naturalnie przejętej przez państwa Ameryki Południowej. Tu wojsko stanowiło podstawową strukturę, fundament państwa. Armia stała ponad społeczeństwem, była siłą, z którą władza była zmuszana identyfikować się w stopniu daleko większym niż w Rosji. Siły zbrojne wydawały się być także podstawowym (świeckim) kanałem rekrutacji elit społecznych¹². Prawdą jest też, że armia w krajach Ameryki Południowej stawiała sobie realne cele, które

¹² Czytaj: J. J. Johnson, *The Military and Society in Latin America*, Stanford, California 1964, s. 106–113.

miały stanowić o legitymizacji rządów różnorodnych junt. Tak więc armia walczyła z socjalpopulizmem (Chile, Argentyna), komunizmem (Boliwia, Dominikana 1963), chłopską guerrillą (Meksyk, Ekwador), terroryzmem (Argentyna, Peru, Urugwaj), bywała też promotorem i nadzorcą reform (Perez Jimenez – Wenezuela 1950–1958). Faktem jest też, że armia w państwach Ameryki Południowej, kiedy ostatecznie wyczerpywała swój potencjał legitymizacji, często sama oddawała władzę (Ekwador 1980, Brazylia 1985, Urugwaj 1983, Salvador 1984, Argentyna 1983, Chile 1989). Nie jest też tak, że autorytaryzm w państwach Ameryki Południowej miał charakter wyłącznie militarny, przeciwnie, przechodził on różne fazy: od populizmu, który symbolizowali Juan Peron w Argentynie i Getulio Vargas w Brazylii, przez rządy junt wojskowych – szczególnie w latach 60.–80. (Augusto Pinochet w Chile, Jorg Fidela w Argentynie, Hugo Banzer w Boliwii), aż do rządów populistyczno-autorytarnych Hugo Chaveza w Wenezueli, Evo Moralesa w Boliwii czy Alberto Fujimoriego w Peru. Wszystkie¹³ te autorytaryzmy miały jednakże wspólną cechę szczególną, charakteryzowały się mianowicie znacznym ograniczeniem praw obywatelskich, mniejszą lub większą represyjnością, aż po tortury i zabójstwa polityczne włącznie. Jest to kwestia szczególnie istotna przy próbie porównania reżimów autorytarnych Ameryki Południowej z sytuacją panującą obecnie w Rosji. Rosja w zasadzie wyeliminowała z życia politycznego przemoc skierowaną wobec własnych obywateli. Nawet zamach stanu przeprowadzony przez Jelcyna jesienią 1993 roku był raczej wyrazem autentycznego przekonania o potrzebie obrony wartości demokracji niż próbą narzucenia przemocą jakiejś formy niedemokratycznej władzy. Inną kwestią jest wojna przeciwko Czeczenii, ale tu mogą wystąpić zasadne kontrowersje czy była to wojna zewnętrzna, czy też próba stłumienia antysystemowej rewolty. Rosyjski reżim polityczny był budowany w układzie pewnej synergii między władzą i społeczeństwem. Ten ostatni problem jest kwestią absolutnie kluczową. Jego sens zawiera się w próbie ukazania specyficznego „kontraktu” w układzie rządzący–rządzeni, którego istota wyraża się w społecznym przyzwoleniu na rządy autorytarne, ale tylko pod ściśle określonymi warunkami. Z pewnością Rosjanie darzą władzę polityczną ogromną estymą, ale tylko do momentu, w którym nie narusza ona ich przywilejów i nie przeszkadza w codziennym życiu. W ten sposób powstaje nieformalny układ – społec-

¹³ Może poza reżimami Hugo Chaveza i Evo Moralesa.

czeństwo poddaje się władzy w zamian za przestrzeganie praw rzeczywiście je interesujących. Jest to kontrakt dotyczący wzajemnych należności i oczekiwań. Władza otrzymuje możliwość swobodnego działania w zamian za realizację społecznie oczekiwanych funkcji. Podobnie społeczeństwo, może cieszyć się stosunkowo dużym zakresem wolności, ale akceptując istnienie silnej i nadrzędnej władzy politycznej. W tym nieformalnym kompromisie obie strony nie mogą wyjść poza ustalone ramy, przy czym bardziej drastycznie wymagane jest to od rządzących. Władza może rządzić, może być silna, a nawet autorytarna, nie ma jednak prawa sięgać tam, gdzie nie pozwala na to naród, w pewne sfery, które społeczeństwo uznaje za swoje nienaruszalne przywileje. W kwestii życia politycznego są nimi wybory, w kwestii wolności – swoboda poruszania się (paszport), w kwestii socjalnej – ulgi i przywileje, w kwestii ekonomiki – funkcjonowanie „szarej sfery”. Naruszenia przez rządzących „kontraktu na władzę” muszą wywoływać reakcje społeczeństwa. W skrajnym wypadku może dojść do otwartego wybuchu niezadowolenia i buntu. Umiejętność balansowania pomiędzy tendencjami autorytarnymi a oczekiwaniami narodu, jest więc podstawowym zadaniem władzy politycznej. Jej brak automatycznie stawia znak zapytania co do możliwości dalszego legitymizowania władzy przez społeczeństwo. Dopóki reżim przestrzega tej „umowy” cyklicznie odnawianej poprzez akt demokratycznej legitymizacji rządzącego reżimu, możemy mówić o stabilizacji systemu, jej złamanie wywołuje natychmiastowe zjawiska kryzys. Takiego „kontraktu na władzę” trudno dostrzec w państwach Ameryki Południowej. Nawet, jeśli taki występował to dotyczył on grup uprzywilejowanych – obszarników, duchownych katolickich, bogatych elit kreolskich, wojskowych, ale nie całego społeczeństwa. Mniejsze, a czasem marginalne znaczenie miała tu również procedura systematycznego odnawiania owego „kontraktu” za pośrednictwem wyborów. Normy prawa i konstytucji wydawały się być kwestią drugorzędną. Ważniejsze okazywało się *continuismo* – dążenie do utrzymania władzy za wszelką cenę. W Rosji reżim, jak dotąd, starał się przestrzegać pewnych reguł, za które nigdy nie wychodził – nawet w krytycznym dla Jelcyna 1996 roku zdecydowano o przeprowadzeniu wyborów, chociaż mogło zakończyć się to klęską rządzącego układu. Mniej uchwytną, ale chyba równie istotną kwestią jest problem zewnętrznej ingerencji w wewnętrzne życie polityczne omawianych systemów. O ile w wypadku Rosji owa ingerencja skierowana była na przymuszenie Moskwy do realizacji wartości demokratycznych, o tyle w państwach Ameryki Południowej ingerencja – zarówno ze strony Zachodu, jak

i Wschodu – była nakierowana na utrwalenie dominacji czy wpływów zewnętrznych przy pomocy rządów autorytarnych (Chile) czy nawet totalitarnych (Kuba). Ostatecznie jednak, zarówno Rosja, jak i znaczna część państw Ameryki Południowej odnajdywała więc swoją stabilizację w bardzo silnej, a niekiedy autorytarnej władzy politycznej realizowanej przez prezydenta.

Na początku XXI w. przeobrazeniu uległ cały system polityczny. Zmieniła się hierarchia ważności poszczególnych instytucji państwa, pojawiły się nowe elity. Najważniejsze znaczenie miało tu jednak marginalizowanie konfliktu politycznego, co można uznać za końcowy etap przeobrażenia całego systemu politycznego. W Rosji Putina nastąpiła celowa, polityczna fragmentaryzacja społeczeństwa przy jednoczesnej oczekiwanej przez reżim unifikacji jego reakcji na poczynania władzy. Olbrzymiej popularności Putina nie zachwiały ani wojna z Gruzją, ani kryzys finansowy, ani oddanie urzędu prezydenta Dmitrijowi Miedwiediewowi. Społeczeństwo zostało odgrozione murem od realnej polityki, której i tak nie było w stanie zrozumieć, bowiem jej istotą stała się sprawna manipulacja i zarządzanie przez lidera mikro-różnicami w łonie rządzącej elity. Przywódca został pośrednikiem między społeczeństwem a całą sferą skrywanych, tajnych, niejasnych, zakulisowych interesów, które naturalnie przynależały do sfery władzy. W konsekwencji nastąpiła pogłębiająca się izolacja władzy i depolityzacja społeczeństwa, żyjącego swoim własnym życiem, problemami i potrzebami. Ostatecznie Putin sięgnął po władzę niemal autorytarną, którą nadal umacnia. Co ciekawe, robi to nadal chociaż w marcu 2008 r. opuścił Kreml zajęty przez jego zaufanego Dmitrija Miedwiediewa. Osią krystalizacji systemu politycznego Rosji stała się tym samym silna, i to zarówno w ujęciu prawnym, jak i w sferze realnej polityki, władza lidera i związanej z nim elity, niekoniecznie mająca adekwatne umocowanie prawne. Pomimo faktu, że Putin obecnie jest „tylko” premierem w dalszym ciągu kontroluje państwo, a reżim jest budowany wokół jego osoby. Premier niewątpliwie pozostaje także człowiekiem numer 1 w oczach społeczeństwa¹⁴. Uosabia majestat i pełni władzy, rzeczywistą „nadwładzę” państwową – niezbywalną, niezależną od reguł prawa, nacisków politycznych i woli wyborców. Wydaje się, że Putin dokonał rzeczy wcześniej niemożliwej – połączył w jeden ustrój

¹⁴ Б. Дубин, *Режим разобщения*, „Pro et Contra” 2009, nr 1, t. 13, s. 11.

dwa porządki – demokratyczny i autorytarny. Zaskakujące jest to, że zdezorientowane społeczeństwo mniej obawia się dziś powrotu dyktatury w Rosji niż za prezydentury Jelcyna, a sam Premier cieszy się niezmiennie dużym zaufaniem społecznym¹⁵. W tym kontekście należałoby też zapewne rozpatrywać rosyjski reżim polityczny.

Wbrew narzucającym się sugestiom, nie znaczy to jednak zaniechania samego procesu przeobrażeń, te są stale widoczne, tyle że popychają Rosję w stronę z początku nieoczekiwaną – specyficznego autorytaryzmu. Owa specyfika przejawia się zadziwiającym zespoleniem tradycji antydemokratycznych z ideami demokracji. Tak więc kształtujący się w Rosji system polityczny to autorytaryzm budowany w imię silnego i sprawnego państwa, ale też... w imię demokracji. Okazuje się, że tylko taka forma reżimu politycznego, przynajmniej na tym etapie rozwoju cywilizacyjnego Rosji, umożliwi zachowanie niezbędnego minimum stabilizacji i federalnej zwartości państwa. W tym ujęciu rosyjski autorytaryzm staje się więc nie tylko koniecznością, ale wręcz kulturową i polityczną wartością. Rosja z wolna wychodzi z ślepego zaułka historii i coraz wyraźniej zaczyna podążać wytyczonym przez reżim szlakiem, „trzecią drogą”, która ma doprowadzić państwo do nowych wyżyn supermocarstwowości, a obywatele (a raczej mieszkańcy) do socjalnego bezpieczeństwa w na powrót potężnym imperium.

Bibliografia

- Бляхер Л., *«Презумпция виновности». Метаморфозы политических институтов в России*, „Pro et Contra” 2002, nr 3, t. 7.
- Дубин Б., *Режим разобличения*, „Pro et Contra” 2009, nr 1, t. 13.
- Johnson J. J., *The Military and Society in Latin America*, Stanford University Press, Stanford, California 1964.
- Linz J., *Totalitaryzm i autorytaryzm*, w: *Władza i społeczeństwo*, t. 1, J. Szczupaczyński, Warszawa 1995.

¹⁵ Zwraca uwagę wysokie zaufanie do obecnego prezydenta. Być może jest on postrzegany tylko jako protegowany Putina, być może jednak jest to efekt poszukiwania jakiejś alternatywy? W przyszłości bardzo prawdopodobne jest, że Miedwiediew będzie próbował umocnić swoją pozycję na tyle, że pozbawi Putina zajmowanego przez niego miejsca w realnej polityce państwa, powtarzając tym samym przypadek Gorbaczow–Jelcyn, Jelcyn–Putin; <http://www.levada.ru/press/2009072205.html>, 11.12.2009.

- Лукин А. В., *Переходный период в России: демократизация и либеральные реформы*, „Polis” 1999, nr 2, s. 18, <http://www.politstudies.ru/fulltext/1999/2/13.htm>, 7.03.2001.
- Мачкув Е., *Преобразование коммунистического тоталитаризма и посткоммунистическая системная Трансформация: проблемы, концепции, периодизация*, „Политические исследования” 2000, nr 4, s. 22, <http://www.politstudies.ru/fulltext/2000/4/4.htm>, 23.01.2001.
- Мельвиль А. Ю., *Демократические транзиты, транзитологические теории и посткоммунистическая Россия*, w: *Политическая наука в России: интеллектуальный поиск и реальность*, Москва 2000.
- The politics of conformity in Latin America*, red. C. Veliz, Oxford 1967.
- Политическая наука в России: интеллектуальный поиск и реальность*, Москва 2000.
- Rosefielde S., *Russia in the 21st Century: The Prodigal Superpower*, Cambridge University Press 2005.
- Shleifer A., Treisman D., *A Normal Country*, „Foreign Affairs” 2004, nr 2.
- Тренин Д., *Идентичность и интеграция: Россия и Запад в XXI веке*, „Pro et Contra” 2004, nr 3, t. 8.
- Władza i społeczeństwo*, t. 1, J. Szczupaczyński, Warszawa 1995.

Summary

One of the significant theoretical issues in political science involves the accurate definition of the political regime in modern Russia, the description of its mechanisms, and outlining its specific nature and developmental perspectives. At present, these matters are somewhat chaotic for two reasons. Firstly, researchers are cautious in applying equivocal notions to a system which is both ambiguous and highly dynamic, and consequently changeable. Secondly, there is a multitude of research constructs seeking a new definition, or at least a new conception, in order to describe the reality of transforming Russia.

